Cena 20 gr.

OCIEMNIAŁY ŻOŁNIERZ

Organ Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P.

WARSZAWA NOWY ŚWIAT 28. TEL. 538-44. P. K. O. 19.990

Nr. 6. 1 PAŹDZIERNIKA 1930 R. ROK I.

Do Kolegów Ociemniałych Żołnierzy!

W dniu 29 sierpnia r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał Sejm i Senat. W orędziu Swem Pan Prezydent powiedział:

„Po dojrzałym namyśle stwierdzam, że najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli jest naprawa zasadniczych praw, rządzących Rzeczpospolitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw istniejących w Państwie. Naprawa jest konieczną, gdyż niestety, dotąd uniknąć nie można chaosu prawnego, istniejącego w Rzeczypospolitej. Gdy przekonałem się, że naprawy tej, pomimo moich usiłowań, dokonać nie potrafię za pomocą istniejącego Sejmu, zdecydowałem rozwiązać istniejący Sejm i Senat".

Od tego bowiem, w jaki sposób organizm państwowy będzie zmontowany, zależeć będzie siła i przyszłość Rzeczypospolitej.

Jest dzisiaj rzeczą notoryczną, że obecna struktura organizmu państwowego, oparta na marcowej konstytucji, posiada zasadnicze wady i niedomagania.

To też najważniejszem zadaniem przyszłego Sejmu i Senatu będzie naprawa ustroju Rzeczypospolitej. Zarządzone więc wybory do tych ciał ustawodawczych decydować mają o tem, na jakich zasadach ma się oprzeć przyszły ustrój państwa.

A od sprężystości i celowości tego ustroju zależy siła i potęga Rzeczypospolitej.

Wypadki, jakich świadkami jesteśmy, każą nam dojść do przekonania, że jest już najwyższy czas doprowadzenia naszej siły państwowej do możliwie największej potęgi.

Nakaz ten płynie przedewszystkiem od strony zachodniej, gdzie naród niemiecki, opętany ideą szowinistycznego odwetu, wybrał do parlamentu Rzeszy 112 posłów stronnictwa, którego dziełem były wszystkie wystąpienia przeciwko całości granic Państwa Polskiego, mordy kapturowe i inne zbrodnie polityczne. A obok nich staje dziś poważna ilość 72 posłów komunistycznych, posłusznych rozkazom Moskwy.

Z drugiej strony widzimy zbrodnie rozzuchwalonych band ruskich. Płoną dwory i dobytek polski. Zbrodniarze, zaopatrzeni obficie w dolary i broń z Moskwy i Berlina, grasują bezkarnie, wykorzystując rozbicie społeczeństwa polskiego na grupy i partyjki.

Dlatego też my, ociemniali żołnierze, którzyśmy za niepodległość Polski krew przelewali, uważamy za swój obowiązek nie tylko skorzystać indywidualnie z przysługujących nam praw obywateli państwa, ale równocześnie uważamy za swój obowiązek wziąć bardzo wybitny udział w nadchodzącej akcji wyborczej.

Istnieje jednak dalszy, niezmiernie doniosły moment, który nas skłania do powyższej decyzji.

Obserwując wewnętrzne stosunki w Polsce widzimy, że rozgrywa się walka, w której po jednej stronie jest obóz Marszałka Józefa Piłsudskiego, widzący w Nim symbol wielkiej państwowo-twórczej pracy rozbudowy mocarstwowej Polski, z drugiej zaś strony skłócone, a jedynie tylko uczuciem nienawiści do państwowo-twórczej pracy Marszałka chwilowo zespolone partje i obozy polityczne.

Mająca się rozegrać walka wyborcza nie ma więc decydować o rozwiązaniu takiego czy innego problemu politycznego, czy socjalnego, lecz w walce tej każdy, świadomy swego obowiązku Polak, odpowiedzieć będzie musiał na pytanie:

Z Marszałkiem Piłsudskim lub przeciwko Niemu?

My, ociemniali żołnierze, świadomością naszą widzimy jasno, że tak jak kiedyś pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego walczyliśmy o niepodległość Polski, tak dzisiaj obowiązkiem naszym jest pod Jego kierownictwem pracować nad takiem zmontowaniem organizmu państwowego, któryby niepodległej Polsce zapewnił siłę i mocarstwowe stanowisko.

To też w tej sytuacji my, ociemniali żołnierze, nie możemy pozostać bierni, nie możemy ograniczyć się do spełnienia ciążącego na każdym z nas obowiązku głosowania, lecz obowiązkiem naszym będzie użyć całego wpływu, jaki reprezentujemy jako silny i jednolity Związek, żeby przyszły Sejm nie utrudniał lecz pomagał Marszałkowi Piłsudskiemu w Jego wielkiej państwowo-twórczej pracy.

Zgodnie z tem, Zarząd Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. postanowił wezwać wszystkich członków należących do Związków, połączonych w Związek Stow. Ociemn. Żołn. R. P., aby wraz z członkami rodzin swych, upoważnionych do głosowania w czasie wyborów, które odbędą się dnia 16 listopada 1930 r., oddali swój głos na Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Kochani Koledzy, Ociemniali Żołnierze!

Wspaniały wynik zbiórki na fundusz walki ze szpiegostwem, jakim nie może się poszczycić żaden Związek i żadna organizacja, świadczy o Waszej wielkiej ideowości i karności organizacyjnej.

Apelując do Was, abyście oddali swój głos za Rządem Marszałka Piłsudskiego, wierzymy mocno i niezbicie, że poraz drugi udowodnicie, że jesteście karnymi członkami Związku i wzorowymi obywatelami. Wiarę do Was mamy tak silną, iż jesteśmy jaknajmocniej przekonani, iż nie tylko sami głosować będziecie w myśl niniejszej odezwy, lecz w miarę Waszych możności starać się będziecie wpływać na Wasze otoczenie, w pośród którego żyjecie.

Związek nasz jest organizacją apolityczną i aby któryś z pośród Was nie zdziwił się, lub nie uczynił kiedy nam zarzutu o przekroczeniu statutu, zaznaczamy, iż odezwę tę wydajemy, niepowodując się programem tej czy owej partji politycznej, lecz wyłącznie dobrem naszego Kraju, a przecież stać na straży tego dobra to nasz wielki narodowy obowiązek.

Wybory, które się zbliżają, mają swój wyjątkowy charakter i rozstrzygną, czy Polska będzie silną, czy też słabą i rozszarpywaną przez rozhukane partyjnictwo.

Bierzcie więc wszyscy udział w wyborach i aby nie być pominiętym przy spisach, uprawnionych do głosowania, należy bezzwłocznie sprawdzić w Komisji wyborczej, do której należy dana miejscowość, czy my i nasza rodzina, uprawniona do głosowania, jest zapisana prawidłowo i upewnić się, jakie dokumenta w dniu wyborów trzeba mieć przy sobie.

Ostateczny termin sprawdzania spisu wyborców kończy się w dniu 10 października r. b. Nie zwlekając więc, śpieszcie załatwić tę formalność, aby w listopadzie przy urnach wyborczych nie zabrakło ani jednego ociemniałego żołnierza, a głosy przez nas oddane niech się przyczynią do zwycięstwa wielkiej idei naprawy Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak święciliśmy dzień 15 sierpnia.

Gdy w dziesiątą rocznicę niepodległości naszego Państwa, kroczyliśmy na polach mokotowskich na czele kilkudziesięciotysięcznej masy b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, byliśmy szczęśliwi i dumni, że nas ociemniałych inwalidów uczyniono pierwszymi z pośród pierwszych t. j. z pośród obywateli, którzy niepodległość naszej Ojczyźnie wywalczyli. Byliśmy szczęśliwi, że w ten widoczny sposób oddano nam cześć za nasze kalectwo, nabyte w służbie dla kraju, lecz nie wiedzieliśmy, że wielkie to wydarzenie będzie zaczątkiem i otwarciem nowego okresu dla naszego życia. Dzisiaj z prawdziwą radością stwierdzić możemy, iż udział w owym pochodzie stał się dla nas wielkim uroczystym pochodem wśród naszego społeczeństwa. W ciągu minionych od tej chwili dwóch lat nie obchodzi się dzisiaj uroczystości państwowej bez udziału nas ociemniałych inwalidów i udział ten nie ogranicza się do spełnienia przez nas narodowego i obywatelskiego obowiązku, lecz jest równocześnie dla nas wielkiem świętem odbierania od narodu dowodów wdzięczności i czci, jakie dla nas naród żywi.

Świadomość zaistnienia tego nowego szczęśliwego okresu, na który z utęsknieniem w ciągu lat poprzednich czekaliśmy, daje nam przebieg wszystkich uroczystości państwowych i naszych związkowych w ostatnim czasie. Oto Najwyższy Dostojnik Państwa, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Ignacy Mościcki, w czasie następnej rocznicy niepodległości Państwa, dnia 11 listopada 1929 r., witając na Zamku w Warszawie delegatów sfederowanych związków, w szczególniejszy sposób wyróżnia delegację naszego Związku, a wracając z Zamku w pochodzie poraz drugi tworzymy jego czoło. Gdy w parę tygodni później, przygotowując się do uroczystości dziesięciolecia Związku Ociemniałych Wojaków, prosiliśmy o zaszczycenie tej uroczystości Prezesa Federacji P. Z. O. O., Pana Generała Dr. Romana Góreckiego, usłyszeliśmy wówczas te wielkie słowa: „Wasze święto związkowe, to nie tylko Wasza uroczystość organizacyjna czy rodzinna, to święto dla wszystkich obywateli, którzy Wam oddać winni to, co Wam się należy". I stało się zadość słowom Twórcy i Prezesa Federacji. Uroczystość dziesięciolecia, której przebieg jest Kolegom znany, obchodzoną była nie skromnie na własnem podwórku, lecz w dzień dla Wielkopolski wielki i ważny, gdyż w rocznicę zerwania kajdan niemieckich dnia 27 grudnia. Wspaniały udział licz-

nych mas społeczeństwa poznańskiego i najwyższych dostojników państwowych, udekorowanie Krzyżami Zasługi wszystkich członków Związku Ociemniałych Wojaków, odbierane we wszystkich przemówieniach słowa czci i nieomal hołdu, to nowe dowody, których pamięć nigdy w nas nie zaginie.

Gdy zbliżył się czas uczczenia przez naród wielkiego dzieła zwycięstwa nad Wisłą, znów o nas nie zapomniano, gdyż dzień 15 sierpnia 1930 r., któremu niniejszy artykuł poświęcamy, zapisał się złotemi zgłoskami w historji naszego życia. Dzień ten, jako dziesięcioletnią rocznicę obrony Warszawy, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uznała nie tylko jako nasze wielkie święto narodowe, lecz również jako święto wszystkich byłych żołnierzy i dlatego w dniu tym odbył się trzeci uroczysty walny zjazd Federacji. Należąc do wielkiej rodziny Federacji, uczestniczyliśmy również we wszystkich uroczystościach w dniu tym obchodzonych. Zebrani poprzednio w lokalu Związku nasi Koledzy zamieszkali w Warszawie i okolicy, oraz delegaci Związku Ociemniałych Wojaków i Małopolskiego Związku Ociemniałego Żołnierza „Spójnia" we Lwowie, udali się wspólnie na uroczyste nabożeństwo do katedry św. Jana, aby wraz z całą bracią żołnierską podziękować Bogu za cud zwycięstwa nad Wisłą. Z głębokiem wzruszeniem słuchaliśmy przepięknego kazania, Wielkiego Duchem i Sercem Kapłana — Żołnierza, księdza biskupa Władysława Bandurskiego. Cieszyło się nasze żołnierskie serce, gdy mówił ten Zacny Kapłan, jak wielkiego dzieła dokonał żołnierz polski, który piersią swą ocalił nie tylko Polskę lecz uratował świat cały od zagłady cywilizacji, lecz smuciło się nasze obywatelskie sumienie, gdy słyszeliśmy, że przez zgodną pokojową pracę nie umiemy uszanować tego wielkiego dorobku przelanej przez nas krwi.

Wzmocnieni na duchu, w podniosłym nastroju, opuściliśmy prastarą świątynię królów polskich i, zająwszy jak zawsze naczelne miejsce za lasem niesionych sztandarów, udaliśmy się na plac Marszałka Piłsudskiego.

Na przeciw grobu Nieznanego Żołnierza i pomnika ks. Józefa Poniatowskiego wybudowano dwie duże trybuny dla przedstawicieli władz i gości, na których to trybunach umieszczono i nas ociemniałych inwalidów. Przyjętym zwyczajem uroczystość rozpoczęła się od złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, przyczem oprócz wieńca, złożonego w imieniu Federacji P. Z. O. O., złożone zostały wieńce przez angielskiego pułkownika Abbota, prezesa Fidac'u, międzynarodowej organizacji łączącej 9.000.000 byłych wojskowych, oraz przez francuskiego pułkownika Granier w imieniu Fidac'u francuskiego, reprezentującego 2.500.000 byłych żołnierzy francuskich. W czasie składania wieńców wygłoszone były przez składających wieńce krótkie lecz podniosłe przemówienia, rozgłaszane przez megafony. Następnie na trybunie ukazał się Prezes Federacji P. Z. O. O., Pan Gen. Dr. Roman Górecki, i w wspaniałem przemówieniu przedstawił słuchaczom znaczenie odniesionego przed dziesięciu laty zwycięstwa nad bolszewikami, zadania i obowiązki obywatelskie w życiu pokojowem tych, którzy jako żołnierze wiernie swój obowiązek spełnili; w odpowiedzi zaś na prowokacyjne przemówienie niemieckiego ministra Treviranusa i zakusy niemieckie na polskie Pomorze zaznaczył: że pan Treviranus i niemcy wiedzą dobrze, że nie tylko Pomorze jest ziemią historycznie polską, lecz że również ziemią polską należącą przez kilka wieków do Polski są zagarnięte dzisiaj przez Niemców Prusy Wschodnie. W chwili gdy Gen. Górecki oświadczył, że przy każdej piędzi ziemi polskiej, którąby wróg chciał zagarnąć, znajdzie się cały naród polski, zabrzmiała potężna pieśń „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród".

Po przemówieniu Pana Gen. Góreckiego wśród uroczystej ciszy Szef Rządu P. Pułk. Walery Sławek udekorował bronzowymi Krzyżami Zasługi dwudziestu naszych Kolegów, przyczem zaznaczamy, iż prócz Kolegów, których nazwiska poniżej podajemy, nikt w dniu tym dekorowanym nie był.

Odznaczenia otrzymali następujący nasi Koledzy: 1) Baraliński Bron. 2) Bieniaszewski Bronisław, 3) Ciołkowski Marjan, 4) Dutkiewicz Leon, 5) Fiołek Szymon, 6) Fiszer Władysław, 7) Gadomski Kazimierz, 8) Grzeszczak Władysław, 9) Kalinowski Józef, 10) Krasnopolski Feliks, 11) Marczyk Walery, 12) Miłoszewski Damazy, 13) Mroziński Kaz., 14) Niemyjski Aleksander, 15) Paszczuk Józef, 16) Pietruch Feliks, 17) Smiderski Adam, 18) Szterensajn Hersz, 19) Szymański Czesław, 20) Woźniak Jan. Ponadto przyznane zostały bronzowe Krzyże Zasługi kpt. Pytelskiemu Janowi, Łucence Aleks. i Wolentarskiemu Edmundowi, którzy w uroczystości udziału nie brali z powodu wyjazdu z Warszawy. Zkolei nastąpiło rozdanie polis ubezpieczeniowych P. K. O. i odznak Federacji zebranym na polu członkom innych związków. Następnie uformował się pochód, który przedefilowawszy przed P. Gen. Góreckim i przedstawicielami Fidac'u, pułk. Abbotem i pułk. Granier, udał się do Belwederu, aby oddać hołd zwycięskiemu Wodzowi Marszałkowi Piłsudskiemu. W pochodzie tym udziału nie braliśmy, spotkał nas bowiem nowy wielki zaszczyt, gdyż tym razem pochód defilował również i przed nami ociemniałymi inwalidami.

Wieczorem o godz. 18-tej w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja, w czasie której przemawiali P. Gen. Dr. Górecki, Minister Spraw Wewnętrznych Gen. Dr. Sławoj-Składkowski, Prezes Fidac'u Pułk. Abbot i Prezes Francuskiego Fidac'u Pułk. Granier. Z prawdziwą radością słuchaliśmy przemówienia Pułk. Abbota, który w imieniu b. żołnierzy z dziesięciu państw zrzeszonych w Fidac'u oświadczył, iż wszelki usiłowany zamach na ziemie polskie jest równocześnie zamachem przeciw pokojowi, gdyż wszystkie narody, które w imię wspólnej idei walczyły, nie dopuszczą do złamania sprawiedliwości historycznej, której zadość uczynił traktat wersalski.

Oficjalnem zakończeniem uroczystości był raut, który się odbył w salonach Prezydjum Rady Ministrów, zaś my pamiętny dla nas dzień 15 sierpnia 1930 r. zakończyliśmy w naszem koleżeńskiem gronie, zebrawszy się wieczorem w lokalu Związku. Racząc się herbatką, przekąskami i wódeczką, Koledzy nasi spędzili wieczór wśród miłego nastroju, a szczere i pełne serdeczności słowa czci, jaką żywią dla najwyższych Dostojników naszego Państwa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałka Józefa Piłsudskiego, a głębokiej wdzięczności dla naszego Opiekuna Pana Gen. Dr. Romana Góreckiego, były dowodem, że ociemniali inwalidzi Polskę i wielkich Jej ludzi kochają i wszystkim, którzy im dobrze czynią dozgonnie wdzięczni być potrafią. *E. W.*

Odznaczenie Inwalidów Ociemniałych Bronzowymi Krzyżami Zasługi we Lwowie.

Dnia 18 sierpnia r. b. odbyło się w sali konferencyjnej Dowództwa Korpusu Nr. VI we Lwowie udekorowanie bronzowymi Krzyżami Zasługi 18-stu członków Małopolskiego Związku Ociemn. Żołn. „Spójnia", których nazwiska podajemy: 1. Czerwiński Józef 2. Faulhamer Władysław 3. Flügel Piotr 4. Gierczycki Jan 5. Grycan Michał 6. Kremer Józef 7. Kunz Michał 8. Lewitowski Konstanty 9. Lichwa Michał 10. Louis Tadeusz 11. Petter Franciszek 12. Pięciak Antoni 13. Pławiak Jan 14. Struś Stanisław 15. Świerz Andrzej 16. Taduch Antoni 17. Tuła Franciszek 18. Ziemba Ksawery. Oprócz tego otrzymali odznaczenia Matuszewski Franciszek i Metta Kazimierz, którzy z powodu choroby nie mogli się osobiście stawić. Udekorowania dokonał Prezes Federacji P.Z.O.O., Gen. dr. Roman Górecki, w obecności Dowódcy Korpusu gen. Popowicza, Wojewody hr. Gołuchowskiego Delegacji Fidac-u Francuskiego z jej prezesem pułk. Granier na czele, Delegacji Lwowskiego Koła Zw. Inw. Woj., która przybyła ze sztandarem, Prezesa Zw. Obrońców Lwowa pułk. Baczyńskiego, Prezesa Zw. Stow. Oc. Żołn. R. P. mjr. Wagnera, Prezesa Małopol. Zw. Oc. Żołn. „Spójnia" por. Kłaka, oraz całego szeregu innych osób.

Po udekorowaniu inwalidów ociemniałych Prezes Francuskiego Fidac-u złożył gratulacje wszystkim odznaczonym Kolegom, ściskając im dłonie; zkolei Kolega mjr. Wagner w podniosłych słowach złożył podziękowanie gen. Góreckiemu za dokonanie tego aktu, jak również za zaszczycenie swą obecnością: gen. Popowiczowi, Wojewodzie hr. Gołuchowskiemu, Delegacji Fidacu i wszystkim obecnym przedstawicielom organizacji, podnosząc przytem, że odznaczenie to w życiu ociemniałego ma bardzo doniosłe znaczenie, ponieważ Ojczyzna daje tem dowód, iż pamięta o tych, którzy zdrowie dla Niej stracili, dając im w ten sposób pełne moralne zadowolenie, co w znacznym stopniu łagodzi kalectwo w jakiem się znajdują. Następnie, zwracając się jeszcze raz do Delegacji Francuskiej, specjalnie podkreśla, że więzy przelanej krwi w walce o wspólne prawa, wiążące oba narody i sięgające czasów historycznych, jeszcze bardziej w wojnie światowej znaczenie swe utrwaliły i wzmocniły. Przemówienie to tłumaczył równocześnie na język francuski znany działacz społeczny i publicysta — p. Redaktor Smogorzewski.

Poczem w podwórzu D. O. K. dokonane zostało zdjęcie fotograficzne odznaczonych, wraz z Generalicją, przedstawicielami Władz i Organizacyj na czele. Popołudniu o godz. 5-ej w sali jadalnej Domu Inwalidów odbyło się skromne przyjęcie członków odznaczonych, na którem w bardzo miłym nastroju i koleżeńskiej pogawędce spędzono kilka godzin, odśpiewano Hymn Państwowy, oraz patrjotyczne i żołnierskie pieśni.

Z uznaniem podkreślić należy, że wszyscy odznaczeni umieli ocenić i zrozumieć zaszczyt jaki ich spotkał, co ujawniło się w ich przemówieniach, w których nie szczędzili słów uznania dla Federacji P.Z.O.O., Związku. Stow. Oc. Żołn., oraz Związku do którego należą.

O godz. 9-ej wiecz. wszyscy rozeszli się do domów, unosząc miłe i niezatarte wspomnienie z tak w ich życiu doniosłego dnia, jakim był 18 sierpień 1930 roku. *St. K.*

Odpowiedź Treviranusowi.

W czasie manifestacji, będących protestem przeciw prowokacyjnym wystąpieniom niemieckiego ministra Treviranusa, świadomie fałszującym historję polską i godzącym w całość i niepodległość Ojczyzny naszej, powstał w Łodzi, wśród inwalidów wojennych, projekt przeprowadzenia zbiórki, na budowę łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi".

Dając wyraz swej radości z powodu tak rzeczowego ujęcia protestu przeciw prowokacjom niemieckim i pojmując doniosłość rozwoju naszej floty wojennej na Bałtyku, apelujemy do Was, Koledzy — Ociemniali Żołnierze, abyśmy wszyscy poparli tę zbiórkę. Niech nasz grosz, chociażby drobny, przyczyni się do poparcia szlachetnej inicjatywy i powiększenia polskiej marynarki wojennej.

Do wielkiej tej akcji, która ma być wyrazem czynnego protestu przeciw niemieckim zakusom na całość naszych granic, przystępuje również Związek Inw. Woj. i wszystkie organizacje b. wojskowych, zaś wynik będzie miarą zrozumienia jej celu i uspołecznienia członków. Dotychczas byliśmy zawsze niemal pierwszymi, jesteśmy przeto przekonani, że i tym razem nie pozostaniemy w tyle.

Składki nadsyłać prosimy do Redakcji naszego pisma pod adresem: Warszawa, Nowy Świat 28 z zaznaczeniem na przekazie pocztowym lub czeku P.K.O. (konto Nr. 19.990) słowami: „Odpowiedź Treviranusowi". Nazwiska ofiarodawców, wraz z wymienieniem kwoty, umieszczać będziemy w każdym numerze naszego pisma.

Zarząd Związku Stow. Ociemn. Żołn. R. P.

Przypisek Redakcji: Odezwę niniejszą wydajemy z inicjatywy Referenta Prasowego Związku St. Oc. Żołn., kpt. Wroczyńskiego, który pierwszy na ten cel złożył do naszej Redakcji kwotę 5 (pięć) zł. Niech ten piękny przykład zachęci szerokie masy naszych członków.

Sprawy zaopatrzeniowe.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, polecające wypłatę drugiej raty dodatku w dniu 1 października 1930 r. Dodatek ten wypłacony zostanie wraz z rentą dnia 1 października i celem należytego poinformowania Kolegów o zasadach, na podstawie których dodatek ten zostanie wypłacony, umieszczamy poniżej odpis tegoż rozporządzenia:

D.III.11094/6/30. Warszawa, 12 sierpnia 1930 r.

Wypłata raty dodatku osobom pobierającym zaopatrzenie inwalidzkie.

I. Na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 29. kwietnia 1930 r. należy wypłacić wraz z rentą za m-c październik

1930 r. uprawnionym do zaopatrzenia na mocy ustawy z dnia 18. marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 195) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 981) tytułem raty dodatku:

a) inwalidom wojennym I kategorji — 8 zł. 43 gr.
" " II " — 11 " 25 "

b) inwalidom wojennym i osobom uprawnionym do zaopatrzenia na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia 1927 r. z rentą odpowiadającą utracie zdolności zarobkowej:

od 25% do 34% — 16 zł. 87 gr.
" 35% " 44% — 22 " 49 "
" 45% " 54% — 56 " 22 "
" 55% " 64% — 67 " 44 "
" 65% " 74% — 78 " 70 "
" 75% " 84% — 89 " 95 "
" 85% " 94% — 303 " 59 "
" 95% " 100% — 584 " 72 "

c) wdowom z zaopatrzeniem w wymiarze 50% renty — 28 zł. 12 gr.

d) wdowom, rodzicom i sierotom z zaopatrzeniem w wymiarze 30% renty—16 zł. 87 gr.

e) rodzicom i sierotom z zaopatrzeniem w wymiarze 20% renty—11 zł. 25 gr.

II. Dodatek należy wypłacać przy zastosowaniu następujących postanowień:

1) Prawo do otrzymania określonej wyżej raty dodatku przysługuje osobom wymienionym w pkt. 1 uprawnionym w dniu 1 lipca 1930 r. do zaopatrzenia na mocy ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32. poz. 195) i Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia 1927 r. (Dz' U. R. P. Nr. 116 poz. 981), o ile uprawnienie to nie zgasło do dnia wydania polecenia wypłaty na zasadzie niniejszego zarządzenia (art. 25 ustawy z dnia 18 marca 1921).

2) Osoby, którym w dniu 1 lipca 1930 r. przysługiwało prawo do pełnego zaopatrzenia pieniężnego, mają prawo do pełnej raty dodatku, te zaś. których renta podlegała w dniu tym obniżeniu, względnie zmniejszeniu (art. 26 lit. f. lub 32 ustęp 2. ustawy z dnia 18 marca 1921 r.) mają prawo do raty dodatku obniżonej, względnie zmniejszonej w odpowiednim stosunku.

3) Osobom, których prawo do pobierania renty było w dniu 1 lipca 1930 r. zawieszone lub też, którym w dniu tym nie przysługiwało prawo do zaopatrzenia z powodu zrzeczenia się lub skapitalizowania (zupełnego lub częściowego) renty, nie przysługuje również prawo do raty dodatku.

4) Inwalidzi, przebywający w zakładach leczniczych tudzież szkolnych (art. 33 i 47 ustawy z dnia 18 marca 1921 r.), o ile w w dniu 1 lipca 1930 r. byli uprawnieni do zaopatrzenia w pełnym wymiarze, otrzymują ratę dodatku w wysokości właściwej dla posiadanej przez nich kategorji inwalidztwa. jeżeli zaś inwalidom tym przysługiwało w dniu 1 lipca 1930 r. prawo do 5% pełnej renty i dodatku drożyźnianego zupełnego samotnego inwalidy otrzymują oni połowę z 5% raty dodatku ustalonej niniejszem zarządzeniem dla zupełnego inwalidy (połowa z 5% od kwoty 584 zł. 72 gr).

5) Inwalidzi pensjonarze Domów Inwalidów (art. 48 ustawy z dnia 18 marca 1921 r.) otrzymują 20% raty dodatku określonej niniejszem zarządzeniem dla inwalidy danej kategorji, o ile w okresie od 1 lipca 1930 r. do dnia wydania polecenia wypłaty pozostawali we wspomnianych zakładach.

6) Członkowie rodzin inwalidów, o których mowa w pkt. 4 i 5 niniejszego zarządzenia, o ile mają prawo do zaopatrzenia stosownie do ust. 3 art. 33 ustawy z dn. 18 marca 1921 r. otrzymują pełną ratę dodatku przypadającą dla poszczególnych członków rodziny (jak pozostali).

7) Uprawnionych do zaopatrzenia na podstawie par. 132 art. 2 rozporządzenia z dnia 10 stycznia 1928 r. (Dz. U. N. P. Nr. 20 poz. 132) należy traktować przy ustaleniu wysokości rat dodatku narówni z pozostałymi po zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Łączna suma dodatku dla wszystkich pozostałych po inwalidzie wojennym względnie po poległym nie może przekraczać granicy określonej w pkt. 6 reskryptu z dnia 3 stycznia 1929 r. D.III.45/6 i nie może przekraczać kwoty 56 zł. 24 gr. To samo ograniczenie odnosi się do członków rodziny inwalidy, otrzymujących dodatek w myśl punktu 6 niniejszego zarządzenia.

8) Postanowienia powyższe mają zastosowanie także do tych osób, którym zaopatrzenie przyznano dopiero po 1 lipca 1930 r., jednak z początkowym terminem uprawnienia przypadającym. bądź przed 1 lipca 1930 r., bądź też najpóźniej na dzień 1 lipca 1930 r.

9) Zamieszkali poza granicami Państwa nie są wyłączeni od prawa do powyższej raty dodatku, o ile odpowiadają wymogom niniejszego zarządzenia i uzyskali, względnie uzyskają zezwolenie Ministerstwa Skarbu na korzystanie z renty zagranicą na okres czasu od 1 lipca 1930 r.

10) Wydatek zarachować należy na par. 4 Dz. 1. Części 19 Renty inwalidzkie i pensje budżetu 1930/31 roku.

Kierownik Ministerstwa Skarbu'

Przypominamy Kolegom, że dodatek ten jest drugą i ostatnią ratą w b. r. budżetowym tj. do dnia 31 marca 1931 r. i że do tego czasu oprócz renty, którą Koledzy pobierają, żadne dodatki wypłacone nie będą. Jaki będzie dodatek w przyszłym roku budżetowym i kiedy będzie wypłacony nie wiemy, gdyż rzeczy te są zależne od Sejmu, którego jak narazie niema, a który się zbierze w nowym składzie po przeprowadzonych wyborach. Jak dotychczas tak też i nowemu Sejmowi Zarząd Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. przedłoży nasze postulaty, które dążyć będą przedewszystkiem do znowelizowania ustawy inwalidzkiej, a o ileby to było niemożliwem przynajmniej do zabezpieczenia odpowiedniej wysokości dodatku.

Z życia organizacyjnego.

Zebranie Zarządu Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P.

Dnia 16. VIII. b. r. odbyło się w Warszawie, w lokalu Związku, kwartalne zebranie plenarne Zarządu Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. Ponieważ na zebraniu tem powzięto szereg uchwał, mających dość duże znaczenie dla ogółu członków i programu prac Związku w najbliższym czasie, uważamy za wskazane poinformować Kolegów o ich treści.

W dziedzinie opieki zdrowotnej, idąc stale po linji rozwoju, uchwalono wprowadzić w Domu Zdrowia w Zakopanem zimowy sezon leczniczy, podzielony na następujące czterotygodniowe okresy sezonowe:

I. sezon od dnia 22.XI. do 20.XII. 1930.
II. " " " 3. I. " 31. I. 1931.
III. " " " 1. II. " 28. II. 1931.
IV. " " " 1. III. " 28. III. 1931.

Z sezonu tego korzystać mogą w pierwszej linji Koledzy:

a) którzy nie korzystali z letnisk w lecie roku 1930.
b) którzy z letnisk w 1930 r. korzystali, jednakże lekarz letniskowy stwierdził ich słaby stan fizyczny, i
c) których stan zdrowia po powrocie z letniska się pogorszył i co stwierdzonem jest świadectwem lekarskiem.

W zimowym sezonie leczniczym przebywać będą mogli Koledzy również z członkami rodzin, za analogiczną opłatą jak w sezonie letnim t. j. 3.50 zł. dziennie za osobę dorosłą i 2.50 zł. dziennie za dzieci do lat 14-tu. Zimowy sezon leczniczy uruchomiony zostanie jedynie w tym wypadku, o ile liczba kandydatów, zgłoszonych przez wszystkie trzy nasze Związki, wyniesie co najmniej dziewięć osób na każdy okres sezonowy. Ponieważ utrzymanie personelu przy mniejszej liczbie pensjonarzy się nieopłaca, wrazie zgłoszenia się reflektantów w liczbie mniejszej jak powyżej podaliśmy, zimowy sezon leczniczy w Domu Zdrowia nie będzie otwarty, a w tym wypadku wszyscy nasi członkowie otrzymać będą mogli w okresie

zimowym bezpłatne mieszkanie wraz z opałem, zaś niewykorzystane przez naszych członków pokoje, odstępować będziemy w imię solidarności członkom Związku Inwalidów Wojennych i wszystkich Związków, zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O. Obserwując zadowolenie naszych Kolegów, którzy przebywali w naszym Domu Zdrowia w Zakopanem w sezonie letnim, przypuszczamy, że liczba Kolegów, reflektujących na pobyt w Domu Zdrowia w okresie zimowym, będzie wystarczającą, aby sezon ten można było uruchomić.

Wobec zgłoszenia częstych próśb Kolegów o pomoc pieniężną w akcji budowlanej, oraz wobec faktu, że kasy naszych Związków nie są tak bogate, aby Kolegom mogły służyć kilkutysięczną pożyczką, czego niejednokrotnie Koledzy się domagają, zebranie uchwaliło, aby Zarząd rozpoczął systematyczną akcję osiedleniową, przez wyjednanie na ten cel kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego względnie z Państwowego Banku Rolnego lub innej państwowej instytucji gospodarczej. Kredyt taki winien być długoterminowy, nisko oprocentowany i spłacalny w dogodnych ratach. Ponadto uchwalono zwrócić się do Głównego Komitetu Pożyczkowego, który dysponuje funduszem kredytowym 2.000.000 zł. dla inwalidów wojennych przy Państwowym Banku Rolnym, aby do Komitetu tego dopuszczony zestał również przedstawiciel naszego Związku.

W wykonaniu uchwały, zapadłej w Poznaniu dnia 27. grudnia 1929. r., na drugim zjeździe delegatów Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P., postanowiono dokonać uroczystości poświęcenia sztandaru oraz zwołać Zjazd Delegatów.

W wyniku dyskusji uchwalono, że poświęcenie sztandaru wypadnie najuroczyściej, jeżeli odbędzie się w dniu święta narodowego. Ponieważ w miesiącu listopadzie b. r. obchodzone będą dwa święta, a mianowicie: dnia 11. listopada dwunastoletnia rocznica niepodległości naszego Państwa, zaś dnia 29. listopada stuletnia rocznica powstania listopadowego, data poświęcenia sztandaru ustaloną zostanie przez Zarząd zależnie od programu uroczystości, jakie obchodzone będą w jednym z wymienionych świąt narodowych. Równocześnie z poświęceniem sztandaru i zjazdem delegatów Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. odbędzie się doroczne Walne Zebranie Związku Ociemniałych Inwalidów i Ofiar Wojny w Warszawie.

Ponadto zebranie zastanawiało się nad sprawami gospodarczemi, celem zapewnienia Związkowi należytych dochodów, oraz nad sprawami administracyjnemi, w którym to dziale uchwalono między innemi zmienić dotychczasowy lokal Związku jako zbyt mały na lokal większy przy ul. Nowy-Świat 28.

Przypisek Redakcji: Jak się dowiadujemy, z powodu ogłoszenia w międzyczasie wyborów do Sejmu i Senatu, zostanie nieco przesunięty termin Zjazdu Delegatów i Walnego Zebrania Związku Warszawskiego, gdyż nie jest wskazanem urządzanie ich w czasie gorączki przedwyborczej.

Kwartalne Zebranie Zarządu Związku Ociemniałych Inwalidów i Ofiar Wojny w Warszawie.

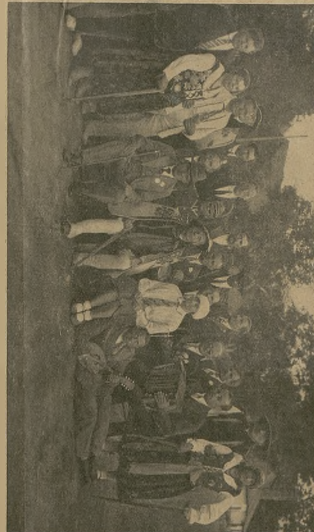
W niedzielę dnia 7. IX. b. r. odbyło się w Warszawie w lokalu Związku kwartalne zebranie Zarządu Związku Ociemniałych Inwalidów i Ofiar Wojny, na którem uchwalono kilka donioslych uchwał, które poniżej do wiadomości Kolegów podajemy. Z prawdziwem zadowoleniem komunikujemy Kolegom, że na zebraniu tem nie musiano się głowić jakby Związek z kryzysu ekonomicznego za uszy wyciągać, lecz dzięki pomyślnym wynikom pracy postanowiono zwiększyć świadczenia na rzecz członków. Uchwalono więc na wypadek śmierci członka, który z ubezpieczenia w P. K. O. z powodu przekroczenia 55-tego roku życia nie korzysta, wypłacać rodzinie zapomogę pośmiertną w wysokości 500 zł. W razie wypadku śmierci w rodzinie członka uchwalono wypłacać zapomogi: w wysokości 200 zł. w razie śmierci żony, zaś w razie śmierci dzieci do lat ośmnastu — 50 zł. Jeżeli któremu z pośród naszych członków sprzykrzy się stan kawalerski i zapragnie się ożenić, w tym wypadku Związek przyjdzie mu z pomocą pieniężną, której wysokość Zebranie uchwaliło na kwotę 200 zł. jako jednorazową zapomogę. W razie powiększenia się rodziny, co u naszych członków jest dość często spotykanem zjawiskiem, otrzymuje każdy członek w myśl powziętej uchwały zapomogę w wysokości 50 zł. Ze względu na podwójne ubezpieczenie w P.KO. przez Federację P. Z. O. O. i przez Związek, w razie śmierci członka ubezpieczonego, rodziny ich zapomóg pośmiertnych otrzymywać nie będą; jedynie w razie koniecznej potrzeby, na skutek wniesionej prośby, Zarząd Związku udzielić może pożyczkę do 200 zł., spłacalną z otrzymanego z P. K. O. odszkodowania premjowego.

Załatwiając sprawy bieżące, Zebranie uchwaliło przyznać kilku członkom pożyczki, oraz kilku członkom trzylampowe aparaty radjowe wraz z głośnikiem. W dziale administracyjnym uchwalono odnająć od Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy połowę nowego lokalu przy ul. Nowy Świat 28, do którego przeniesione będzie biuro Związku z dotychczasowego lokalu przy ul. Ząbkowskiej 36. Doroczne Walne Zebranie, zgodnie z uchwałą Zarządu Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P., postanowiono zwołać równocześnie z uroczystością poświęcenia sztandaru i Zjazdem Delegatów w terminie, ustalonym przez Związek Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy.

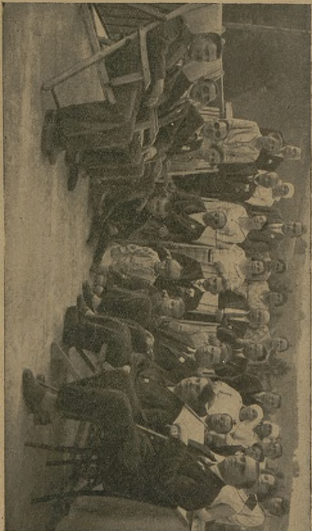
Wiadomość ze Związku Ociemniałych Wojaków.

Jak się dowiadujemy w Związku Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk odbyło się plenarne zebranie Zarządu i z prawdziwem zadowoleniem witamy pomyślny objaw stałego zwiększania się wydajności pracy tego Związku na korzyść członków. Na zebraniu bowiem, o którem wspominamy, podobnie jak w Związku Warszawskim, uchwalono podwyższyć stałe świadczenia na rzecz członków, przyczem Związek Ociemniałych Wojaków wprowadził nowość w dziale zapomogowym przez uchwalenie stałych zapomóg dla członków, których dzieci uczęszczają do szkół średnich, w wysokości 10 zł. miesięcznie, płatne jednorazowo za cały rok szkolny, i jednorazowe zapomogi z okazji przystępowania dzieci do pierwszej Komunji Świętej.

Przypisek Redakcji. Przypuszczamy, że największe zadowolenie sprawi Kolegom niniejszy artykuł, którego treść zapoznaje Kolegow z pracą Zarządu Związku Stowarzyszeń i Zarządów, przynależnych do nich Związków, oraz podaje Wam miłą wiadomość o wydatnej pracy Związków, dzięki której każdy miniony dzień, miesiąc i rok przynosi nowy dorobek dla Waszego dobra.







Z pobytu naszych Kolegów w Domu Zdrowia Związku Stow. Ociemn. Żołn. R. P. w Zakopanem pod Protektoratem gen. dr. Romana Góreckiego.

Zdjęcie 1-sze: miła pamiątka z 2-go miesiąca pobytu, gdzie widzimy kilku Kolegów przebranych w stroje góralskie.
Zdjęcie 2-gie: na tle gór nasi Koledzy z rodzinami, a na ich czele Prezes Zw. Ociemn. Wojaków. Kolega Perzyński, z rodziną (3-ci miesiąc).
Zdjęcie 3-cie: na tarasie, na wygodnych leżakach, zażywają nasi Koledzy miłego wypoczynku w otoczeniu rodzin (4-ty miesiąc).

Kronika Inwalidzka.

„Zaopatrzenie inwalidów cywilnych (ofiar wojny) w Małopolsce". Jak się dowiadujemy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w miesiącu sierpniu b. r., wydało rozporządzenie, odnawiające rozporządzenie b. rządu austr., w sprawie zaopatrzenia osób, poszkodowanych na zdrowiu z powodu działań wojennych, jednakże nie w przyczynowym związku ze służbą wojskową. Osoby 100% do pracy zarobkowej niezdolne i potrzebujące ponadto opieki osób drugich, otrzymywały wówczas około 40 K. miesięcznie. Z chwilą powstania państwa polskiego i wprowadzenia w następnych latach waluty złotowej, kwotę tę zwaloryzowano na 13 zł. 40 gr. miesięcznie. Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o którem piszemy, podwyższa kwotę tę do 25 zł. miesięcznie, oraz naznacza termin ubiegania się o powyższe zaopatrzenie do dnia 30 września 1930. Jakkolwiek z radością witamy inicjatywę naszych władz rządowych w kierunku poprawienia bytu nieszczęśliwym ofiarom wojny, które niesłusznie pozbawione są należnych im praw inwalidzkich, jednakże nie możemy się powstrzymać od wyrażenia z naszej strony uwagi, że kwota 25 zł. miesięcznie nie rozwiązuje kwestji zabezpieczenia im bytu, zaś wyznaczony przez władze termin rejestracji jest tak krótki, iż wielu z pośród tych nieszczęśliwych ofiar wojny nie będzie miało możności otrzymania tego zaopatrzenia z powodu przekroczenia terminu.

„Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Mysłowicach pozbawia naszych Kolegów Górnośląskich prawa ubezpieczenia w Kasach Chorych!" Jak donosiliśmy w poprzednich numerach naszego pisma górnośląscy nasi Koledzy nie zostali objęci zbiorową ubezpieczeniową umową, zawartą przez Związek Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy z Ogólno-Państwowym Związkiem Kas Chorych, z powodu autonomji i odrębności ustaw województwa górnośląskiego. Mając zapewnienia Pana Komisarza Dr. Rutkowskiego, oraz zapewnienia Związku Kas Chorych w Katowicach wobec Kolegi Prezesa Inż. Czesława Perzyńskiego, oraz będąc przekonani, że województwo górnośląskie solidaryzować się będzie z 16 województwami, stanowiącemi całą Polskę, byliśmy pewni, że i na terytorjum Górnego Śląska zbiorowe ubezpieczenie naszych członków w Kasach Chorych nastąpi. W tej wierze nie czyniliśmy szczególnych starań, lecz ograniczyliśmy się do formalnego załatwienia w postaci przesłania do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Mysłowicach odpowiedniego pisma i wykazu naszych członków zamieszkałych na Górnym Śląsku. Jakżeż bolesną niespodzianką dla nas jest nieoczekiwana odmowna odpowiedź tegoż Urzędu. Zajęcie tak wysoce nieobywatelskiego stanowiska przez Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Mysłowicach zasługuje w całej pełni na jaknajostrzejsze napiętnowanie, od którego się chwilowo wstrzymujemy w tem przekonaniu, że nie jest to ostateczna decyzja i że uda nam się decyzję tę zmienić przez udowodnienie, że ubezpieczenie 19 naszych Kolegów, inwalidów ociemniałych, nie jest naruszeniem obowiązującej na Górnym Śląsku ustawy o Kasach Chorych, ani też nie przyczyni się do zubożenia tychże Kas, które na Górnym Śląsku są najbogatsze. Kierując się tą myślą żywimy nadzieję pomyślnego załatwienia tej niemiłej sprawy.

„Zaopatrujcie się w psy przewodniki".
Jak wiadomo Kolegom, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dostarcza inwalidom ociemniałym specjalnie szkolone do prowadzenia psy przewodniki. Dostawa tych psów powierzoną została Związkowi Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk z siedzibą w Bydgoszczy, który to Związek począwszy od dnia 1 stycznia 1927 r. do chwili obecnej oddał w użytkowanie 121 wyszkolonych psów — przewodników. Największą liczbę psów t. j. 46 otrzymali nasi Koledzy z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska, nieco mniej a mianowicie 39 psów wydano naszym Kolegom z województw b. Kongresówki, zaś najmniejsze zainteresowanie okazali nasi Koledzy z województw małopolskich, gdyż pobrali zaledwie 36 psów-przewodników, mimo iż liczba ociemniałych inwalidów w Małopolsce stanowi 50% ogólnej liczby inwalidów ociemniałych w Polsce. Jak nam donosi Zarząd Związku Ociemniałych Wojaków w roku 1930 dostawa psów - przewodników znacznie się zmniejszyła z powodu braku reflektantów. Ponieważ nieregularne dostarczanie psów stwarza wielkie przeszkody techniczne w ich szkoleniu, oraz ze względu na zbyt długie przeciąganie się tejże akcji zwracamy uwagę, aby ci, którzy mają zamiar psa-przewodnika otrzymać, sprawy tej nie odciągali, lecz wnieśli podanie do Powiatowego Referatu dla Spraw Inwalidzkich, do którego są przynależni. Koledzy, którzy złożyli już prośby o przyznanie psa-przewodnika i zbyt długo, bezskutecznie oczekują na przydział psa, niechaj zawiadomią o tem Zarząd swojego Związku, celem przynaglenia w odnośnych urzędach. Przypuszczamy, że Koledzy dobrze zdają sobie sprawę z korzyści, jakie ma każdy ociemniały inwalida z posiadania psa-przewodnika, wstrzymujemy się przeto od szerszego omówienia tychże korzyści i zachęcenia tych Kolegów, którzy zrezygnowali już z otrzymania psa-przewodnika, apelujemy jedynie do tych Kolegów, którzy psy-przewodniki otrzymać pragną, aby ze swej strony przyczynili się również, jak to powyżej zaznaczyliśmy, do przyśpieszenia akcji dostawy psów, co leży przecież w ich własnym interesie.

Tragiczny wypadek z powodu nieostrożności szoferów. Zwiększający się stale ruch samochodowy przyczynia się również do powiększenia z dniem każdym liczby ofiar nieostrożnej jazdy. Jak się dowiadujemy, bolesny cios z tego powodu spotkał naszego Kolegę, Adama Tokarskiego z Płocka, którego ukochany 3-letni synek utracił życie pod kołami przejeżdżającego samochodu. W imieniu wszystkich naszych Kolegów wyrażamy tą drogą strapionym Rodzicom nasze najserdeczniejsze współczucie

Wspomnienie Pośmiertne

ś. † p.

ANTONI GROCHAL

zmarł dn. 21 sierpnia 1930 r. przeżywszy lat 45.

Osierocił żonę i 7-ro dzieci.

Ubył z naszego grona miły Kolega, który swym niewyczerpanym humorem niejednemu z nas wywołał uśmiech na usta, a swą uczynnością niejedną oddał usługę, gdyż niepozbawiony do ostatnich chwil życia resztek wzroku chętnie służył swym czasem i pomocą Kolegom, pogrążonym w zupełnej ciemności.

Poruszeni tym przedwczesnym zgonem, przesyłamy osieroconej Rodzinie serdeczne wyrazy żalu i współczucia.

Niech ziemia lekką Mu będzie.

Podajemy do wiadomości Kolegów, że pismo „Ociemniały Żołnierz" będą Koledzy otrzymywać bezpłatnie.

Wydawca: Referat Prasowy Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P.
Redaktor: **Edwin Wagner**

Druk. Józef Jankowski i S-ka, Warszawa, Krucza 7. Tel. 405-04.